

## Dyskontowanie czasu i preferencja czasowa w analizie moralno-ekonomicznej Leonarda Lessiusa SJ

Time discounting and time preference in the moral-economic analysis  
of Leonard Lessius SJ

JACEK GNIADEK

Uczelnia ASBIRO, Polska

jgniadeksvd@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0001-6296-4700>

**Abstract:** The subject of the analysis is the concept of time preference of the Flemish Jesuit and moral theologian Leonard Lessius SJ (†1623), who lived and worked in Europe during the period of great changes caused by the Protestant Revolution. Usury was still prohibited, but canon law no longer applied to everyone. The aim of the study is to demonstrate that referring to natural law helps to understand human behaviour in the economic sphere and does not contradict God's revelation. The point of reference is the Austrian school of economics because Lessius's discoveries heralded the understanding of the phenomenon of time preference, which later allowed representatives of this school to explain the nature of interest and usury finally. The analysis of the thought of the Flemish Jesuit leads to the conclusion that there is a natural order of things in the world that can be discovered with the natural light of reason infused by God.

**Keywords:** Austrian school of economics; discount; late scholastics; time preference; natural law; money; percentage; usury

**Abstrakt:** Przedmiotem analizy jest pojęcie preferencji czasowej u flamandzkiego jezuitę i teologa moralisty, Leonarda Lessiusa SJ (†1623), który żył i pracował w Europie w okresie wielkich przemian, wywołanych rewolucją protestancką. Lichwa była nadal zakazana, ale prawo kanoniczne nie obowiązywało już wszystkich. Celem opracowania jest wykazanie, że odwoływanie się do prawa naturalnego pomaga zrozumieć zachowania człowieka w sferze gospodarczej i nie stoi w sprzeczności z objawieniem Bożym. Punktem odniesienia jest austriacka szkoła ekonomii, gdyż odkrycia Lessiusa zwiastowały zrozu-

mienie zjawiska preferencji czasowej, co pozwoliło później przedstawicielom tej szkoły ostatecznie wyjaśnić naturę odsetek i lichwy. Analiza myśli flamandzkiego jezuita prowadzi do wniosku, że w świecie istnieje naturalny porządek rzeczy, który można odkryć przy naturalnym świetle rozumu wlanym przez Boga.

**Słowa kluczowe:** austriacka szkoła ekonomii; dyskonto; lichwa; pieniądz; prawo naturalne; preferencja czasowa; procent; późni scholastycy

## Wstęp

Leonard Lessius SJ (1554-1623) był jednym z najważniejszych myślicieli jezuitskich XVII wieku. Pochodzący z Antwerpii jezuita ukończył studia teologiczne w Rzymie, a następnie rozpoczął nauczanie na uniwersytecie w Leuven, w Niderlandach. Lessius pisał dzieła z teologii i duchowości, ale jego traktat ekonomiczny z 1605 roku *De iustitia et iure*<sup>1</sup> jest prawdopodobnie najbardziej wpływową jego pracą.

Od czasów austriackiego ekonomisty Josepha Schumpetera (†1950), który zauważył, że późnoscholastyczna myśl ekonomiczna działania rynkowe analizowała w oparciu o założenia prawa naturalnego, historycy myśli ekonomicznej coraz częściej sięgają dzisiaj do ich ekonomicznych traktatów (Schumpeter 1972, 111). Tym bardziej sięgać powinni do nich teologowie moraliści. Celem niniejszego artykułu jest analiza pojęcia preferencji czasowej u flamandzkiego jezuita i ukazanie ponadczasowej aktualności odniesienia do prawa naturalnego na przykładzie jego analizy moralno-ekonomicznej. Badanie ludzkiego zachowania w sferze ekonomicznej pozwoliło flamandzkiemu jezuitcie na odkrycie uniwersalnych praw rządzących rynkiem, czyli praw danych człowiekowi przez Boga w akcie stworzenia<sup>2</sup>. Starsi scholastycy uważali, że umowy z heretykami nie były wiążące, ale Lessius był odmiennego zdania. Stanął także w obronie chrześcijańskich bankierów oraz kupców, którzy tylko pozornie dopuszczali się lichwy, biorąc udział w wymianie pieniędzy na giełdzie. Jego sposób rozumowania jest zapowiedzią zrozumienia zjawiska preferencji czasowej, która dopiero pod koniec XIX wieku pozwoliła wyjaśnić naturę procentu.

---

<sup>1</sup> Podstawą tekstową pracy redakcyjnej Decocka było wydanie *De iustitia et iure* z 1621 roku, przez Plantina-Moretusa w Antwerpii. Było ono ostatnim wydaniem, które ukazało się za jego życia. Na język angielski została przetłumaczona książka druga „O sprawiedliwości”, rozdział 21. „O kupnie i sprzedaży” (Decock 2007, 438-439).

<sup>2</sup> Prawo naturalne według Jana Pawła II nie jest „niczym innym, jak światłem rozumu wlanym w nas przez Boga. Dzięki niemu poznajemy, co należy czynić i czego należy unikać. To światło i to prawo Bóg podarował nam w akcie stworzenia” (Jan Paweł II 1993, 12).

## I. Umów należy dotrzymywać

Lessius żył w czasach wielkich zawirowań i zmian, spowodowanych reformacją i kontreformacją. Powstałe nowe filozofie i doktryny polityczne, jak również odkrycia zamorskie, mają wiele implikacji ekonomicznych. Na powstałe nowe wyzwania poszukiwano nowych odpowiedzi. Byli wśród nich czołowi scholastycy hiszpańscy, którzy założyli słynną Szkołę w Salamance. Lessius był pod ich wpływem i nie tylko dlatego, że Niderlandy były częścią imperium hiszpańskiego, ale także dlatego, że on sam studiował w Rzymie, gdzie jego wykładowcą był m.in. Franciszek Suárez SJ (†1617), jeden z czołowych przedstawicieli wspomnianej szkoły (Dvorsky 2021). Czasy, kiedy rynek w Europie był jeszcze w średniowieczu zjednoczony przez katolików, połączonych wspólną wiarą i prawem, rewolucja protestancka zmieniła raz na zawsze. Zmianie uległ także wiążący charakter zawieranych na rynku umów. Do tej pory punktem odniesienia był nie tylko Bóg, ale także Kościół. Takiej jedności za życia Lessiusa już nie było. Na placach targowych spotykali się i wymieniali swoje towary katolicy, Anglikanie, luteranie i kalwini. Kościół nie mógł już im służyć jako gwarant ich umowy.

Według średniowiecznych kanonistów heretycy nie mogli korzystać z takich samych praw jak katolicy. Zbiór prawa kanonicznego *Liber sextus*, promulgowany w 1298 roku przez Bonifacego VIII, odebrał skazanym heretykom m.in. prawo do egzekucji długów (Decock 2019, 54). Nowe czasy wymagały stworzenia prawa, które pozostaje poza podziałami religijnymi. Idealnym narzędziem pojęciowym do stworzenia przestrzeni normatywnej, która byłaby bezpieczna, stabilna i zdolna do przekraczania podziałów politycznych, było prawo naturalne. Ten projekt należy przede wszystkim zawdzięczać Hugonowi Grocjuszowi (+1645), który podzielił prawo na stanowione (*ius civile*) oraz prawo natury (*ius naturale*), ale pierwsze fundamenty zostały położone przez jezuitę z Antwerpii.

W swoim traktacie *De iusticia et iure* flamandzki jezuita broni stabilności praw nabytych przez wierzycieli będących heretykami. Jezuita kładzie nacisk na uniwersalny zasięg mocy słowa danego zgodnie z prawem naturalnym. Twierdzi, że zarówno w pozytywnym prawie ludzkim, jak i boskim, nie ma przepisu, który naruszałby prawa heretyckich wierzycieli. Jego zdaniem trzeba przestrzegać również tych umów, bo zasada *pacta sunt servanda* zawarta jest w prawie naturalnym, które mogłoby być uchylone jedynie przez prawo zawarte w Biblii, ale skoro Pismo Święte nie zawiera normy przeciwstawnej do tych umów, to należy je zachować. W interesie pokoju i dobrobytu ekonomicznego umowy nie powinny być dyktowane względami religijnymi czy politycznymi. *Pax servetur, pacta custodiantur* (Pokój jest zachowany, gdy zachowane są umowy) (Decock 2019, 55). Inny jezuita, Ludwik de Molina SJ

(†1600), spadkobierca szkoły w Salamance i przyjaciel Leonarda Lessiusa, autor trzypięciotomowego dzieła *De iustitia et iure*, również opowiadał się za dostosowaniem prawa cywilnego do wymagań prawa kanonicznego i prawa naturalnego, uzasadniając to tym, że byłoby to korzystne dla krzewienia pokoju. Ostatecznym kryterium oceny norm prawa, w tym prawa kanonicznego, było dla niego prawo naturalne. Z punktu widzenia tego prawa naturalnego istotnym elementem zobowiązania kontraktowego była sama wymiana dobrowolnej zgody zainteresowanych stron. Inny jezuita, Pedro de Oñate SJ (†1646), autor obszernego traktatu o prawie umów, jednoznacznie wykazał, że w prawie kanonicznym z gołej umowy powstawały nie tylko zobowiązanie naturalne, ale także skarga cywilna i zobowiązanie (Aleksandrowicz 2020, 130).

Lessius dodaje, że każdy kontrakt, nawet goły, uczyniony dobrowolnie i swobodnie, rodził już zobowiązanie na forum sumienia (Aleksandrowicz 2020, 127). Wspomniany wcześniej Oñate podkreśla, że w ramach tej koncepcji umów człowiek odzyskuje swoją pierwotną, naturalną wolność (*libertas restituta*) (Decock 2013, 268-281). Wolność ta była uważana za sprzyjającą dobru wspólnemu, ponieważ zasada poszanowania danego słowa jest podstawą pokojowego i pomyślnego społeczeństwa, a wspólna wiara w poszanowanie danego słowa doprowadzi do wzrostu dobrobytu. *Pacta sunt servanda* promuje zaufanie, wobec czego człowiek może rozporządzać swoimi dobrami tak, jak uważa to za konieczne dla handlu. Gdyby nie miał takiej możliwości, to nie mógłby być uważany za prawdziwego pana swoich dóbr, co według Oñate byłoby sprzeczne z jego boskim przeznaczeniem. Poprzez swoje dobrowolne działania człowiek może sprawować swoją władzę (*dominium*) nad rzeczami.

## 2. Sprawiedliwość wymienna

Podobnie jak w przypadku każdej innej umowy, pożyczka musiała być w średniowieczu zawarta zgodnie z zasadami sprawiedliwości wymiennej. Ponieważ nie uważano wtedy, że czas ma własną funkcję tworzenia wartości, więc pożyczkobiorca był zobowiązany do zwrotu dokładnie takiej samej ilości pieniądza, jaką wcześniej otrzymał. Poszukując rozwiązania tego, co intuicyjnie wydawało się niesprawiedliwe i niemożliwe do zrealizowania w zmieniającym się świecie, Lessius w swoim rozumowaniu odnosi się do pojęcia słusznej ceny, która leży u podstaw moralności w życiu biznesowym. Flamandzki jezuita jest konsekwentny w stosowaniu tej ogólnej zasady do wszelkiego rodzaju spraw dotyczących ekonomii. Kwestia lichwy, dzisiaj mówilibyśmy o odsetkach, jest ściśle związana z pojęciem ceny godziwej. Przedstawiając swoją opinię, Lessius używa do tego hipotetycznego przykładu kupca z Ro-

dos, który w *Sumie Teologicznej* został przez św. Tomasza z Akwinu zapożyczony od Cyserona i przeżywał niezwykle zainteresowanie w średniowieczu.

Historia tego kupca jest następująca. Kupiec z Aleksandrii z transportem zboża przybywa na wyspę Rodos, gdzie panuje głód. W przeciwieństwie do miejscowych obywateli wie, że wiele innych statków, przewożących zboże, wkrótce przybędzie na wyspę. Pojawia się dylemat, co zrobić z informacją o dodatkowych dostawach zboża. Podzielić się nią z innymi, czy też sprzedać swoje zboże za aktualną cenę? Powiadomienie mieszkańców wyspy o przybyciu innych statków ze zbożem oznaczałoby pozbawienie się przez kupca zysku. Powstaje pytanie, czy jest to godziwe? Lessius idzie tutaj za typowym dla średniowiecza rozumowaniem, że zasada słusznej ceny (*iustum pretium*), która była oparta na pojęciu powszechnego oszacowania (*aestimatio communis*) przez podmioty, mające swój udział w tworzeniu określonego rynku i które są ekspertami uwzględniającymi rzadkość towarów, ich przydatność i grożące niebezpieczeństwa itp. dochodzi do wniosku, że sprzedawca nie ma żadnego obowiązku ujawniania swojej prywatnej wiedzy. Moralność w kupowaniu i sprzedaży sprowadza się do domagania się słusznej ceny, a sprawiedliwa cena jest określana przez *aestimatio communis*<sup>3</sup>, a nie na podstawie prywatnej wiedzy (Decock 2007, 466-67). Tak więc, pomimo że powszechne oszacowanie opiera się na błędzie i ignorancji, słuszna cena z niej wynikająca nadal obowiązuje. Należy dodać, że wiedza ta zawsze będzie niedoskonała. Rozważając możliwość dokładnego określenia ceny dóbr na rynku, inny wielki uczo-ny szkoły z Salamanki – Juan de Lugo (†1660), jezuita a później kardynał, doszedł do wniosku, że zależy ona od tak wielu czynników i okoliczności, iż tylko Bóg posiada taką wiedzę (*valor iustus mathematicus rei*)<sup>4</sup> (Lugo 1642).

Powstaje pytanie, jak w świecie, w którym istnieje słuszna cena, kupcy i przedsiębiorcy mogą osiągnąć zyski nie grzesząc. Według Lessiusa biznesmeni to profesjonaliści, którzy potrafią oszacować, jaka będzie godziwa cena w przyszłości i wykorzystać tę wiedzę na ich korzyść. Wykorzystują w tym celu informacje, zarówno te publicznie dostępne, jak i prywatne. Publiczne informacje dostępne są dla wszystkich. A co z prywatnymi, które są znane tylko niektórym osobom? Idąc za przykładem Tomasza z Akwinu, a zwłaszcza

---

<sup>3</sup> Marcin Bukała trafnie zwraca uwagę, że odkrycie rynku w średniowieczu wiązało się ściśle z koncepcją słusznej ceny (*iustum pretium*), która była oparta głównie na pojęciu powszechnego (wspólnego) oszacowania (*communis aestimatio*), a nie – jak próbowano pokazać w pierwszej połowie XX wieku – na obiektywnych czynnikach wartości pracy i kosztów (Bukała 2018, 182).

<sup>4</sup> Cytat pochodzi z traktatu Juana de Lugo *Disputationes de iustitia e iure*, tomu 2., disp. 26, sect. 4, nr 40. Podobne poglądy miał również Juan de Salas SJ, profesor filozofii i teologii na różnych uniwersytetach w Hiszpanii i Rzymie. Odnosząc się do możliwości poznania sprawiedliwej ceny, napisał, że „pojmowanie i rozważanie, jaka jest, należy do Boga, a nie do człowieka” (Soto 2011, 66).

Moliny, Lessius jest zdania, że wykorzystanie takich informacji jest ze wszelkich miar dozwolone. Tak więc wyżej wymieniony kupiec z Rodos nie grzeszy, gdy ukrywa informacje o przybyciu innych statków przed mieszkańcami Rodos i sprzedaje swój towar po bieżącej cenie, która wynika z ogólnego szacunku, opartego na braku towaru na wyspie. Według Lessiusa biznesmen może nawet okłamywać innych konkurentów na temat dostępnych mu informacji (Decock 2019, 97).

### 3. Zakaz lichwy

Lessius był nie tylko teoretykiem, ale także człowiekiem praktycznym. Podobnie, jak inni późni scholastycy, Lessius pisał o potrzebie dochowywania umów, ale jego wyjątkowe osiągnięcie jest na polu zrozumienia natury procentu. Opuścił sale wykładowe na uniwersytecie w Leuven i przeniósł się do Antwerpii, która w tym czasie była tętniącym życiem handlowym centrum, w którym miały miejsce skomplikowane transakcje finansowe, takie jak dyskonto weksli, przeniesienia instrumentów dłużnych i kontrakty *forward* (Dvorsky 2021). Wobec tych operacji finansowych istniało podejrzenie, że są niczym innym niż oprocentowaną pożyczką (*mutuum*), co było sprzeczne z ówczesną nauką Kościoła.

Pismo Święte nie daje sprecyzowanego określenia lichwy, choć zawarte w nim zakazy lichwy są jasne i powinny być rozumiane jako zakaz wszelkiej korzyści ekonomicznej, będącej wynikiem nacisku gospodarczego niezależnie od charakteru transakcji. Prawie wszyscy ojcowie Kościoła i pisarze wczesnochrześcijańscy (Bazyli, Grzegorz Nyssenński, Chryzostom, Ambroży) wyraźnie lub milcząco zwalczają wszelkie formy wyzysku, ale ze względu na ich homiletyczny charakter nie zawierają ścisłej definicji lichwy (Majka 1963b, 79) (Malony 1973, 242). Średniowieczna teoria kanoniczna głosiła zasadę „pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając”<sup>5</sup> (Lorenc 2013, 2-3) (Decock 2019, 61). Zasada opierała się na nakazie Chrystusa (Łk 6, 34-35), według którego udzielanie bezinteresownej pożyczki bliźniemu jest wymogiem wypływającym z dobroczynności. Poza argumentami biblijnymi, przeciw scholastycznych autorów wobec pożyczek na procent opierał się głównie na zasadzie zapożyczzonej od Arystotelesa, że pieniądź sam w sobie jest bezwartościowy i nie może przynosić korzyści. Po drugie scholastycy uważali, że z powodu natury pieniądza korzysta się z niego tylko w trakcie używania i procent byłby ceną żadaną przez wierzyciela za użytek z pieniądzy, które należą już do po-

---

<sup>5</sup> Cytat z Ewangelii wg św. Łukasza 6,35 „Mutuum date, nihil inde sperantes” znajduje się w *Summa confessorum* of John of Freiburg – SC 2.7.1 (Lorenc 2013, 2-3).



zyczkobiorky. Trzeci argument nie pozwalał na zdefiniowanie procentu jako ceny, której żąda się ze względu na czas, gdyż czas jest majątkiem wspólnym dla wszystkich (Chafuen 2007, 161-62). Pożyczanie pieniędzy na procent było potępione w średniowieczu przez Kościół, ale dekret Soboru Wienneńskiego (1311), który uznawał za heretyka każdą osobę uważającą, że lichwa nie jest grzechem, nie zakończył teoretycznej dyskusji na ten temat (Majka 1958, 34).

W średniowieczu, podobnie jak w czasach starożytnych, procent nie był oceniany w kategoriach ekonomicznych. Pojęcie lichwy było ściśle powiązane z kontraktem *mutuum*<sup>6</sup>, który w oparciu o rzymskie prawo w zakresie prawa kontraktowego co do zasady był pożyczką bezpłatną, ale odsetki mogły być ustanowione oddzielnie na podstawie odpowiedniej stypulacji. W tym znaczeniu termin lichwa był używany przez średniowiecznych kanonistów i teologów. Wielu autorów średniowiecznych podchodziło do kwestii lichwy racjonalnie, znajdując zewnętrzne tytuły prawne dla pobierania procentu w wypadku kontraktu pożyczkowego (Majka 1963a, 81). Była to powszechnie podtrzymywana opinia teologów-moralistów ówczesnych czasów i została uwzględniona przez papieża Benedykta XIV w encyklice o lichwie i innych nieuczciwych zyskach *Vix Pervenit* (1745) (Majka 1958, 48).

Nikt dzisiaj w Kościele nie mówi już o kategoriycznym zakazie pobierania procentu od zaciąganych pożyczek. Za lichwę uważa się jedynie pożyczanie pieniędzy na wysoki procent. Należy tutaj dodać, że kanoniczny zakaz pobierania odsetek przyczynił się do skomplikowania i zaciemnienia średniowiecznych praktyk finansowych. Bankierzy byli przez zakaz lichwy zmuszeni do poszukiwania nowych sposobów ukrywania płatności odsetkowych, a skutecznym sposobem maskowania właściwych pożyczek było zawarcie umowy nieprawidłowego depozytu pieniężnego<sup>7</sup>. Jesús Huerta de Soto, hiszpański,

---

<sup>6</sup> Kontrakt *mutuum* polega na przekazaniu pożyczkobiorcy określonej ilości dóbr jednego gatunku na określony czas. Po upływie tego czasu pożyczkobiorca jest zobowiązany do oddania takiej samej ilości dóbr o identycznej jakości (łac. *tantundem*). Przykładem takiego kontraktu jest zwykła pożyczka pieniężna. Ustalenie terminu jest cechą charakterystyczną tego kontraktu, gdyż wyznacza okres, w którym pożyczkobiorca korzysta z dostępności i własności rzeczy, a także dzień, kiedy musi zwrócić *tantundem*. W odróżnieniu od kontraktu *commodatum* pobieranie odsetek od kontraktu *mutuum* jest czymś normalnym (De Soto 2009, 3).

<sup>7</sup> Kontrakt depozytowy jest umową, zawieraną w dobrej wierze, na mocy której deponent przekazuje depozytariuszowi rzecz ruchomą, by ją chronił i zwrócił wtedy, gdy deponent o to poprosi. Zasadniczym celem umowy jest bezpieczne przechowywanie, dostępność w każdym momencie i zwrot *tantundem* dla depozytów zamiennych. Wyróżnia się dwa rodzaje depozytów: depozyt dóbr oznaczonych co do tożsamości (depozyt regularny), jak np. obraz, zapieczętowana koperta etc. oraz depozyt dóbr zamiennych (depozyt nieprawidłowy) np. ziarno, ropa czy pieniądze. Depozyt nieprawidłowy w wyniku traktowania dóbr łącznie cechuje się obniżonymi kosztami i większą efektywnością, ponadto spełnia funkcję ubezpieczeniową. Deponent jest zobowiązany do pokrycia kosztów przechowania. Depozyt nieprawidłowy nie wiąże się z żadnym terminem i dostępność depozytu dla deponenta jest ciągła, który w każdej chwili może wypłacić swoje *tantundem* (De Soto 2009, 3-4; 13).

współczesny ekonomista, trafnie zauważa, że dawniej, pomimo tego zakazu, pośrednicy finansowi prowadzili uprawnione interesy i przyczynili się do rozwoju ówczesnej gospodarki (De Soto 2009, 47). Na przestrzeni wieków nastąpiła zmiana nauki Kościoła w sprawie pobierania odsetek. Swój udział ma w tym flamandzki jezuita.

#### 4. Lichwa i rynek

Zgodnie z tradycyjnym nauczaniem, kupowanie obligacji z dyskontem jest równe pożyczaniu kwoty X minus Y, aby po pewnym czasie otrzymać X. W związku z tym uważa się, że jest to ukryta lichwa, a zatem taka operacja finansowa jest nielegalna (Decock 2009, 70). Lessius był innego zdania. Jezuita uważał, że towary i pieniądze są poddawane takiej samej grze rynkowej. Nieobecny pieniądz wart jest mniej niż pieniądz obecny (*pecunia absens minus valet quam pecunia praesens*)<sup>8</sup> (Decock 2016, 280). Flamandzki jezuita zdał sobie sprawę, że pieniądze lub wszelkie inne obecne towary mają większą wartość niż dobra, których nie ma, ponieważ są dostępne do naszej dyspozycji i dlatego są bezpieczne. Przyszłość, podobnie jak przeszłe dobra, jest niepewna i przez to mniej wartościowa. Nawiązując do franciszkanina Piotra Jana Olivi (†1298), Lessius podkreśla zasadniczą logikę rynku, a mianowicie że obecne pieniądze dają przewagę natychmiastowego ich wykorzystania na nagle pojawiające się możliwości na rynku (Decock 2018, 317-18).

Według średniowiecznych prawników i teologów pieniądz jest darem Boga, który należało pożyczać z miłosierdzia lub dobroczynności, nie spodziewając się wynagrodzenia. Lessius odrzucał taki sposób rozumowania i wykazywał, że jest to prawdziwy kontrakt kupna (*emptio*), a nie pożyczka na procent (*mutuum*) (Decock 2019, 70). Podobnie jak towar, także i dług może mieć swoją rynkową cenę. Lessius miał na myśli słuszną cenę, która jest rezultatem powszechnego oszacowania, wynikającego z okoliczności na rynku. Cena takiego długu wystawionego na sprzedaż, podobnie jak innego towaru, ma mniejszą wartość rynkową niż pieniądze teraźniejsze.

---

<sup>8</sup> Lessius pisze o tym w *De iustitia et iure ceterisque virtutibus cardinalibus*, bk 2, ch 23, dubitatione 4, no. 30: „Pieniądze znajdujące się fizycznie w dużej odległości od miejsca zawarcia umowy są warte mniej niż obecne pieniądze. W związku z tym dopuszczalne jest osiągnięcie zysków poprzez wymianę obecnych pieniędzy za nieobecne pieniądze. Założenie to jest uzasadnione z dwóch powodów: 1. ze względu na pieniądz nieobecny w naturze nie oferuje takich samych możliwości i korzyści jak pieniądz obecny; 2. z natury brakujące pieniądze mogą stać się płynne i obecne jedynie poprzez poniesienie kosztów i ryzyka. Z tego samego powodu inne towary również są mniej warte, gdy ich nie ma” (Decock 2016, 280).



Do tej pory analiza problemu wykupu wierzytelności poniżej wartości nominalnej, odbywała się z czysto teoretycznego punktu widzenia, z pominięciem ryzyka, jakie towarzyszy wierzytelnościom na realnym rynku. W przeciwieństwie do poprzedników, Lessius bierze pod uwagę legalność zakupu weksli poniżej wartości nominalnej w życiu codziennym, gdzie istnieją okoliczności, które uzasadniają możliwość kupna prawa do przyszłego pieniądza poniżej jego wartości. Zgodnie z doktryną scholastyczną lichwa polegała na ustalaniu odsetek z tytułu jawnej pożyczki, ale nie na żądaniu odszkodowania z racji innych tytułów zewnętrznych w stosunku do głównego przedmiotu i wynikających z towarzyszących okoliczności. Lessius uważał, że kupcy, rezygnując ze swego narzędzia pracy i żądając za nie odszkodowania, postępowali logicznie i zgodnie z prawem (Rothbard 2006, 125).

Zgodnie z tradycyjną koncepcją używania tytułów zewnętrznych, pożyczkodawca zawsze musiał określać wielkość straty z tytułu udzielonej pożyczki, a potem musiał *ex post* wykazać, że rzeczywiście nie osiągnął zysku. Zaslugą Lessiusa jest to, że rozszerzył i uogólnił pojęcie „utracone korzyści” do tego stopnia, że przedsiębiorcy i bankierzy mogli się na nie powoływać w każdych okolicznościach, nawet gdyby mieli inne zasoby, z których mogliby czerpać zyski. Dzięki Lessiusowi *lucrum cessans* staje się tytułem dostępnym dla wszystkich pożyczkodawców, nie tylko dla biznesmenów i inwestorów. Na tytuł można się powoływać nawet wtedy, gdy pożyczkodawcy mają rezerwy gotówkowe z jakichkolwiek innych powodów (Decock 2019, 79).

W imię dobra wspólnego flamandzki jezuita broni praktyki ustalania ceny pieniądza na giełdzie w Antwerpii. W pełni zdaje sobie sprawę, że nieuwzględnienie potrzeb finansowych ludności i brak instytucjonalizacji kredytu czyni kredyt tylko droższym i zwiększa lichwiarskie ryzyko. Powstaje pytanie, co pozostaje w takim razie ze scholastycznej doktryny o zakazie odsetek? Według flamandzkiego jezuity zwyczaj praktykowany przez biznesmenów na antwerpskiej giełdzie wydaje się być nienaganny, o ile nie zostanie przekroczona reguła, ustanowiona przez cesarską konstytucję Karola V Habsburga. Dla Lessiusa średniowieczny zakaz odsetek praktycznie przekształca się w zakaz lichwy we współczesnym tego słowa znaczeniu, czyli zakaz, który dotyczy tylko nadużyć w wysokości odsetek przekraczających ustawową stopę ustaloną przez legalną władzę (Decock 2019, 81). Jak trafnie zauważa J.U. de Soto ewolucja doktryny Kościoła w sprawie odsetek, w której niewątpliwym udziałem ma Lessius, nie sugeruje w żadnym wypadku, że usankcjonowana zostaje dzisiejsza bankowość, oparta na rezerwie cząstkowej. Zmienia ona zasadniczo warunki zewnętrzne do analizy moralnych aspektów lichwy znanych w czasach flamandzkiego jezuity. Inny, współczesny jezuita, Bernard W. Dempsey SJ (†1960), twierdzi, że bankowość oparta na rezerwie cząstkowej jest równoznaczna z „instytucjonalną lichwą” (De Soto 2009, 48).

## 5. Preferencja czasowa i dyskontowanie czasu

Nikt tego nie kwestionuje, że towar na rynku jest przedmiotem negocjacji, który rządzi się własnymi prawami. Lessius twierdzi, że to samo dotyczy rynku pieniężnego, który też jest pod wpływem określonego prawa ekonomicznego: „Pieniądz nieobecny jest mniej wart niż pieniądz obecny”. Jest to nic innego, jak zapowiedź znanego zjawiska preferencji czasowej ze współczesnej ekonomii, a która po raz pierwszy wyraźnie została już wyrażona przez ucznia św. Tomasza z Akwinu, Gilesa Lessinesa († ok. 1304) (De Soto 2009, 203).

Lessiusowi udało się przedstawić logikę, leżącą u podstaw preferencji dla płynności finansowej, wprowadzając nowy, zewnętrzny tytuł *caerentia pecuniae* (brak pieniędzy), który podważył tradycyjną doktrynę dotyczącą odsetek i lichwy (Decock 2007, 453). Jezuita podkreśla, że obecny pieniądz oferuje przedsiębiorcom korzyści i udogodnienia, którego brak pieniądza na rynku nie zapewnia. W konsekwencji dozwolona jest opłacalna wymiana obecnych pieniędzy na nieobecne. Po drugie, nieobecne pieniądze nie mogą zaistnieć bez ponoszenia kosztów i ryzyka. Każde działanie jest poprzedzone przyczyną i nakierowane na zmiany, które odbywają się w czasowym porządku i flamański jezuita potrafi to dostrzec przy swej analizie ludzkiego działania na polu ekonomii. Każdy człowiek ceni wyżej dobro, które może otrzymać od zaraz, od dobra, na które musi poczekać.

Do dalszej analizy zagadnienia preferencji czasowej doszło mniej więcej trzy wieki później między innymi przez ekonomistów ze szkoły austriackiej, Eugeniusza Böhm-Bawerk'a (†1914) i jego ucznia Ludwika von Misesa (†1973). Pojęcie to nie odnosi się tylko do ekonomii, ale należy również do ogólnych kategorii ludzkiego działania (Mises 2007, 412). Preferencja czasowa jest miarą tego, w jakim stopniu aktualna satysfakcja jest bardziej pożądana od takiej samej satysfakcji w przyszłości. Z jednej strony preferencja czasowa może być wysoka. Wtedy mamy pragnienie jak najszybszej konsumpcji dostępnych nam dóbr. Z drugiej strony preferencja czasowa może być niska. Występuje ona wtedy, kiedy jesteśmy gotowi do powstrzymania się od konsumpcji bieżących dóbr na rzecz wyższej konsumpcji w przyszłości. Każdy z nas może mieć różną preferencję czasową. Zależy ona od wieku, osobistych upodobań, jak i zewnętrznych czynników. Biologiczne fakty mają bezpośredni wpływ na preferencję czasową. Dziecko zdecydowanie woli dobra teraźniejsze od dóbr przyszłych, gdyż żyje tylko obecną chwilą. W miarę jak dziecko dojrzewa i staje się osobą dorosłą, stopa preferencji czasowej maleje, gdyż osoba dorosła ma już poczucie czasu i wzrasta u niej końcowa użyteczność dóbr przyszłych. Pojawia się motywacja do oszczędzania (Hoppe 2006, 36-7). Na wolnym i nieskrępowanym rynku stopa procentowa jest określana wyłącznie przez preferencję czasową wszystkich jednostek, które tworzą gospodarkę.

Szkoła austriacka podkreśla, że główną siłą, która determinuje ludzkie działanie jest ich czasowa preferencja, czyli wartościowanie dóbr przyszłych w porównaniu z dzisiejszymi. To ten sam sposób rozumowania, który leży u podstaw pożyczania pieniędzy według Lessiusa. Odłożenie konsumpcji, które może nastąpić tylko po zaspokojeniu bieżących potrzeb oraz decyzja o oszczędzaniu, umożliwiają podjęcie działań, skierowanych na cele w przyszłości, stanowiących siłę napędową powstawania w gospodarce struktury kapitałowej. Flamandzki jezuita również zwraca uwagę, że pożyczanie pieniędzy przyczynia się do rozwoju gospodarczego. Mises pokazuje, że nie istnieje nic takiego, jak abstrakcyjny kapitał w postaci zgromadzonej pracy i przyrody, lecz tylko konkretne dobra kapitałowe, które mają charakter przemijający. Preferencja czasowa, która jest nieodłączną kategorią każdego ludzkiego działania, ma zasadnicze znaczenie w powstawaniu cen, towarów i usług. Lessius również to widzi, ponieważ jego analiza nie ogranicza się do abstrakcyjnej, akademickiej dyskusji, ale obserwacji kupców na antweperskiej giełdzie. Czasowa preferencja ludzi i ich skłonność do oszczędzania, i konsumowania ma w konsekwencji ostateczny wpływ na wysokość stopy procentowej i objawia się na rynku w postaci procentu, czyli dyskoncie przyszłych dóbr względem dóbr teraźniejszych. Według Lessiusa wartość pieniądza, oszacowana wspólnie przez rynek, zabezpiecza wszystkich jego uczestników przed lichwą, czyli nadmiernym oprocentowaniem (Van Houdt 1995, 25) (Decock 2019, 73-74).

Konsekwentne pójście przez Lessiusa za światłem ludzkiego rozumu poprzez uwzględnienie roli czasu w zawieraniu kontraktów i wymianie towarów na rynku, pomogło później zrozumieć naturę procentu, a tym samym rozwiązało problem lichwy jako zakazu pożyczania pieniędzy na procent. Arystoteles twierdził, że pieniądz nie może być przyczyną pobierania pieniądza, ponieważ jest tylko środkiem wymiany i jest niepłodny (Appelt 2015, 22-23). Tak samo rozumował św. Tomasz z Akwinu. Uważał, że pobieranie procentów jest niesprawiedliwe, ponieważ sprowadza się do sprzedaży czegoś, co nie istnieje (Zajac 1996, 180). Nikt przez wieki nie był w stanie poprawnie wyłumaczyć, co jest źródłem procentu. W czasach nowożytnych teorie procentu zakładały, że kapitał jest produkcyjny. To był zupełnie błędny kierunek. Nie potrafiono wskazać na źródło powstawania kapitału. Lessius położył właściwe fundamenty, ale przez prawie trzy wieki nikt do nich nie wracał w nowoczesnej ekonomii. Böhm-Bawerk (†1914), w swoim opus magnum *Kapitał i zysk z kapitału* (1889 r.), wykazał, że źródła procentu od pożyczek pieniężnych należy szukać w różnicy wartościowania dóbr teraźniejszych i dóbr przyszłych, ponieważ pożyczka jest wymianą dóbr teraźniejszych na dobra przyszłe, ale nie wspomina flamandzkiego jezuitę (Böhm-Bawerk 1925, 275-77). Böhm-Bawerk dochodzi do tego, bazując na subiektywistycznej teorii wartości, którą przejął od Carla Mengera (†1921). Ten austriacki ekonomista również nie

wspomina w swoich *Zasadach ekonomii*, że pisali o tym już wcześniej scholastycy (Menger 2013). Subiektywistyczną teorię wartości sformułował jako pierwszy Olivi, który twierdził, że z ekonomicznego punktu widzenia wartość towaru wynika z subiektywnej oceny poszczególnych osób (Rothbard 2006, 60-62), które szacują jego przydatność i atrakcyjność i w ten sposób tworzą *aestimatio communis*.

Menger wykazał, że wartość dóbr w tym świecie nie zależy od ich wewnętrznych właściwości i nie jest również pochodną pracy włożonej w jej wytworzenie, ale zależy od preferencji jednostki, która swoje potrzeby chce zaspokoić swoją aktywnością na rynku. To dokładnie to samo, co twierdzi Lessius, analizując średniowieczne pojęcie lichwy. Rzeczy nie są oceniane ze względu na ich obiektywną użyteczność. Zastanawiając się nad tym, jak to jest, że niezbędna do życia woda jest taka tania, podczas gdy diamenty, bez których można się obejść, są takie drogie, Arystoteles sformułował na polu ekonomii słynny paradoks wody i diamentu. Odpowiedź na to pytanie pojawiała się u przedstawicieli szkoły w Salamance<sup>9</sup>, ale przez kilka wieków o nich zapomniano i do tego problemu powrócił dopiero Menger, który problem rozwiązał przy pomocy subiektywistycznej teorii wartości (Callahan 2004, 41). Rzeczy same w sobie są neutralne i nie posiadają wartości. To działająca jednostka nadaje im wartość, która zależy od celu, jaki chce osiągnąć. Wartość rzeczy jest subiektywna i dlatego każdy kupiec ma swoją prywatną wiedzę na ich temat, która pozwala mu wcześniej od innych oszacować słuszną, przyszłą cenę na rynku. Teoria preferencji czasowej została dalej opracowana przez Misesa i pozwoliła na zrozumienie, że wysokość oprocentowania kredytów zależy od preferencji podmiotów działających na rynku. Lessius wcześniej wykazał, że tak oszacowana cena pieniądza na rynku jest ceną słuszną, a szkoła austriacka rozwiązała później definitywnie problem procentu. Nie jest on dochodem z kapitału i nie jest on również nagrodą za powstrzymanie się od konsumpcji. Procent nie jest w ogóle zjawiskiem pieniężnym. Nie jest więc pieniądzem, uzyskanym z pieniądza, jak twierdził Arystoteles i średniowieczni kanoniści przed jezuitą z Antwerpii. Procent jest stosunkiem wartości przypisywanych

---

<sup>9</sup> Wyprowadzając o wieki ekonomię subiektywistyczną, Bernardyn ze Sieny (†1444) wykazał, że wartość dóbr, które podlegają wymianie, określa w dużym stopniu ich niedobór (*raritas*) oraz pragnienie ich posiadania (*complacibilitas*) (Chafuen 2002, 109). Do czasów Mengera klasycznej ekonomii brakowało bazy pojęciowej oraz aparatu analizy ekonomicznej. Adam Smith (†1790) wskazywał na wysoką wartość użytkową wody w porównaniu z wartością użytkową diamentów, ale nie rozumiał, że krańcowa użyteczność towaru często zmniejsza się w miarę konsumpcji i jest całkiem możliwe, że dalsza jednostka wody przyniesie mniejszą użyteczność krańcową niż dalsza jednostka diamentów. Podobnie Karol Marks (†1883), który główną część swojej myśli ekonomicznej oparł na aforystycznej teorii wartości i wskutek czego nie brał pod uwagę tego, że cena, jaką jesteśmy gotowi zapłacić za towar, zależy nie od jego całkowitej użyteczności, lecz od jego użyteczności krańcowej (Landreth, Colander 2005, 104-105) (Callahan 2004, 41).

poszczególnym dobrom terazniejszym do ich wartości w przyszłości (Mises 2007, 447). Zabranianie naliczania i płacenia odsetek sprawia, że ludzie traktują dobro terazniejsze i przyszłe jako to samo dobro, co jest jawnym pogwałceniem preferencji czasowej i godności ludzkiej osoby, która ma swój własny stosunek do dóbr używanych w czasie (Gniadek 2011, 251).

## 6. Wiara w istnienie porządku naturalnego

W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II (†2005) pisał, że prawo naturalne jest „niczym innym, jak światłem rozumu wlanym w nas przez Boga. Dzięki niemu poznajemy, co należy czynić i czego należy unikać. To światło i to prawo Bóg podarował nam w akcie stworzenia”. Konsekwentne pójście przez Lessiusa za tym światłem pozwoliło mu na odkrycie praw, które rządzą ludzkim działaniem w sferze ekonomicznej. Dało podwaliny pod współczesną preferencję czasową i ostateczne zdefiniowanie natury procentu. Przykład Lessiusa pokazuje, że umiejętność wykrywania związków między przyczyną, a skutkiem pozwala człowiekowi odkryć prawa, które pochodzą od prawa wiecznego.

Szkoła austriacka definitywnie rozwiązała problem zrozumienia procentu, który zapoczątkował Lessius. Było to możliwe, gdyż zarówno Lessius, jak i przedstawiciele austriackiej szkoły ekonomii wywodzili swoje ekonomiczne rozumowanie z łączenia prawa naturalnego z ekonomią i etyką. Alejandro Chafuen, argentyński znawca ekonomii późnoscholastycznej i szkoły austriackiej trafnie zauważa, że poszukiwania naturalnego porządku ekonomicznego nie byłoby możliwe bez zastosowania rozumowania ekonomicznego (Chafuen 2002, 45). Warto podkreślić, że Ludwig von Mises, przedstawiciel szkoły austriackiej w ekonomii i zarazem agnostyk, widział potrójny wkład teorii prawa naturalnego w nauki ekonomiczne. Mises twierdził, że istnieje dany przez naturę porządek rzeczy, do którego człowiek musi się przystosować, jeśli chce odnieść sukces, ten porządek można poznać tylko ludzkim rozumem, a dobro poznaje się po efektach (Mises 1957, 20-21).

Człowiek powinien zawsze postępować zgodnie z cnotą sprawiedliwości, aby nie zbłądzić. Konsekwentne trzymanie się pojęcia sprawiedliwości wymiennej i skrupulatne, rozumowe analizowanie rynku, pozwoliły flamandzkiemu jezuitce rozwiązać dylematy natury moralnej, przed jakimi byli postawieni ówczesni kupcy, przedsiębiorcy i bankierzy. U podstaw wszelkiego ludzkiego działania leży nakaz prawa naturalnego, że „Dobro należy czynić zawsze, ale zależnie od okoliczności, zła należy unikać zawsze i w każdym okolicznościach” (Salij 2017, 107). Uznając pieniądź jako towar i stopę dyskontową za cenę tego towaru, Lessius podłożył podwaliny pod dzisiejsze rozumienie

oprocentowania. Prócz argumentu z preferencji czasowej Lessius powołuje się na argument słuszności. Każdy, kto uzyskuje określoną korzyść, musi również ponieść koszty i odwrotnie, ten, kto ponosi koszty, jest również uprawniony do korzyści. Zasada ta jest już zawarta w *Liber sextus* papieża Bonifacego VIII (Decock 2019, 158). Lessius rozwija swoją argumentację bardziej i uważa, że poczynione inwestycje, możliwe dzięki dostarczonym środkom, prowadzą do dobrobytu i w ten sposób przynoszą korzyści całemu społeczeństwu.

Ekonomiczno-moralna analiza ludzkiego działania pokazuje, że normy, które rozciągają się na sferę immanentnych celów ludzkiego działania, człowiek może poznać nie tylko za pośrednictwem nadprzyrodzonego objawienia Bożego, ale także naturalnego rozumu. Kościół naucza, że prawo naturalne jest obiektywne i niezmienne, a rola człowieka polega na odczytywaniu tego prawa. Człowiek może nie tylko te prawa poznawać, ale przede wszystkim wyrażać godność ludzkiej osoby w procesie ich odkrywania. Jan Paweł II w *Veritatis splendor* nauczał, że „prawo naturalne wyraża godność ludzkiej osoby i kładzie podwaliny jej fundamentalnych praw i obowiązków, jego nakazy mają znaczenie uniwersalne” (Jan Paweł II 1993, 51).

## Zakończenie

Lessius pomógł nam zrozumieć, że pieniądze oferują możliwość osiągnięcia zysków poprzez inwestycje. Każdy, kto porzuca te rentowne możliwości, pożyczając swoje pieniądze, ma prawo do odszkodowania pod tytułem utraconych korzyści *lucrum cessans* (Decock 2007, 452), które są dzisiaj odpowiednikiem kosztu alternatywnego. Dzięki jezuitce z Antwerpii kupiec, przedsiębiorca i bankowiec nie musiał porzucać handlu, aby naśladować Chrystusa (Decock 2009, 64). John Noonan, wielki znawca scholastyki zajmującej się lichwą, uważa Lessiusa za teologa, którego poglądy na temat lichwy zdecydowanie wyznaczały nadejście nowej ery. Prawdopodobnie i dzisiaj czułby się zupełnie swobodnie we współczesnym świecie finansowym (Noonan 1957, 222).

## BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz, Piotr. 2020. *Kanonistyczne uzasadnienie swobody umów w zachodniej tradycji prawnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Appelt, Katarzyna. 2015. „Dlaczego Arystoteles sprzeciwiał się pobieraniu procentu?”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. XLIX, 4 sectio H, 21-33.
- Bukała, Marcin W. 2018. „Siódme: «Nie kradnij». O średniowiecznym odkrywaniu rynku na marginesie książki Paola Prodiego”. *Rocznik tomistyczny*, 7: 171-192.



- Böhm-Bawerk, Eugeniusz. 1925. Tom I. *Kapitał i zysk z kapitału*. Kraków: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Callahan, Gene. 2004. *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wprowadzenie do szkoły austriackiej*. Warszawa: FijoRR Publishing.
- Chafuen, Alejandro A. 2002. *Chrześcijaństwo za wolnością. Ekonomia późnoscholastyczna*. Kraków: Arcana.
- Chafuen, Alejandro A. 2007. *Wiara i wolność. Myśl ekonomiczna późnych scholastyków*, Warszawa: Arwil.
- De Soto, Jesús Huerta. 2009. *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- De Soto, Jesús Huerta. 2011. *Socjalizm i rachunek ekonomiczny i funkcja przedsiębiorcza*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Decock, Wim. 2007. "Buying and Selling (1605) by Leonardus Lessius, S.J." *Journal of Markets & Morality*, 10(2) (Fall): 433-516.
- Decock, Wim. 2009. "Lessius and The Breakdown Of The Scholastic Paradigm." *Journal of the History of Economic Thought, Cambridge University Press*, 31(1): 57-78.
- Decock, Wim, 2013. "La morale à l'aide du droit commun: les théologiens et les contrats (16e-17e siècles)." *Revue historique de droit français et étranger*, 91: 263-281.
- Decock, Wim. 2016. "Spanish Scholastics on Money and Credit." In: *Money in the Western Legal Tradition: Middle Ages to Bretton Woods*, edited by David Fox and Wolfgang Ernst, 267-283. Oxford.
- Decock, Wim. 2018. "Knowing before Judging: Law and Economic Analysis in Early Modern Jesuit Ethics." *Journal of Markets & Morality*, 21(2) (Fall): 317-318.
- Decock, Wim. 2019. *Le marché du mérite: Penser le droit et l'économie avec Léonard Lessius*. Bruxelles: Zones Sensible.
- Dvorsky, Vaclav. 2021. *Wim Decock. Le marché du mérite: Penser le droit et l'économie avec Léonard Lessius*. Brussels: Zones Sensibles, 2019, 248. Access: 02.07.2023. <https://forumprawnicze.eu/attachments/article/452/Dvorsky.pdf>.
- Gniadek, Jacek. 2011. *Dwaj ludzie z Galicji. Koncepcja osoby ludzkiej według Ludwiga von Misesa i Karola Wojtyły*. Warszawa: FijoRR Publishing.
- Hoppe, Hans-Hermann. 2006. *Demokracja: bóg, który zawiódł*. Warszawa: FijoRR Publishing.
- Houdt van, Toon. 1995. "Money, Time and Labour." *Ethical Perspectives*, 2(1): 11-27.
- Landreth, Harry i David C. Colander. 2005. *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lorenc, John A. 2013. *John of Freiburg and the Usury Prohibition in the Late Middle Ages: A Study in the Popularization of Medieval Canon Law*. Praca doktorska. Uniwersytet w Toronto. Dostęp: 16.01.2024. [https://tspace.library.utoronto.ca/bitstream/1807/35887/1/Lorenc\\_John\\_A\\_201306\\_PhD\\_thesis.pdf](https://tspace.library.utoronto.ca/bitstream/1807/35887/1/Lorenc_John_A_201306_PhD_thesis.pdf).
- Lugo de, Juan. 162. *Disputationes de iustitia e iure*. Lyon. Access: 15.01.2024. <https://latin.stackexchange.com/questions/13293/finding-a-latin-quote>.
- Jan Paweł II. 1993. *Encyklika „Veritatis splendor”*.
- Majka, Józef. 1958. „Encyklika *Vix pervertit* i jej wpływ na rozwój katolickiej nauki o lichwie”. *Roczniki Filozoficzne*, t. 6, 2: 33-61.
- Majka, Józef. 1963a. „Zagadnienie lichwy w okresie scholastyki”. *Roczniki Filozoficzne*, 11(2): 43-86.
- Majka, Józef. 1963b. „Stanowisko chrześcijaństwa wobec lichwy w starożytności i wczesnym średniowieczu”. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*, 10: 69-87.
- Maloney, Robert P. 1973. "The Teaching of the Fathers On Usury: an Historical Study On the Development of Christian Thinking." *Vigiliae Christianae*, 27(4): 241-265.
- Menger, Carl. 2013. *Zasady ekonomii*. Warszawa: FijoRR Publishing.

- Mises, Ludwig von. 2007. *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Mises von, Ludwig. 2011. *Teoria a historia. Interpretacja procesów społeczno-gospodarczych*. Warszawa: Instytut Ludwiga von Misesa.
- Noonan, John T. Jr. 1957. *The scholastic Analysis of Usury*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Rothbard, Murry. N. 2006. *Economic Thouth Before Adam Smith. An Austrian Perspective on the History of Economic Thought*. Volume I. Auburn, Alabama: Ludwig von Mises Institute.
- Salij, Jacek. 2017. „Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu”. *Łódzkie Studia Teologiczne*, 26(2): 103-110.
- Schumpeter, Joseph A. 1972. *History of economic analysis. Edited from manuscript by Elizabeth Boody Schumpeter*. London: Routledge.
- Zajac, Kazimierz. 1996. „Zaprawy socjalne i ekonomiczne św. Tomasza z Akwinu”. *Analecta Cracoviensia*, XXVIII: 173-181.

**JACEK GNIADEK** – misjonarz werbista, doktor teologii moralnej, licencjat *african studies*, wykłada na Uczelni ASBIRO. Zainteresowania badawcze: katolicka nauka społeczna, austriacka szkoła ekonomii, prakseologia, ekonomia późnoscholastyczna.